

Teorie Spiskowe w Środowisku Internetowym i Ekosystem Przeciwdziałania Dezinformacji w Polsce

Elżbieta Drązkiewicz



Informacje dotyczące licencji

Otwarty Dostęp. Niektóre prawa zastrzeżone. Jako wydawca niniejszej publikacji, REDACT pragnie zachęcić do jak najszerszego rozpowszechniania naszej pracy, zachowując jednocześnie prawa autorskie. W związku z tym stosujemy politykę otwartego dostępu, która umożliwia każdemu bezpłatny dostęp do naszych treści online. Każdy może pobrać, zapisać, wykonać lub rozpowszechniać niniejszą pracę w dowolnym formacie, w tym w formie tłumaczenia, bez pisemnej zgody. Podlega to warunkom licencji Creative Commons By Share Alike. Główne warunki są następujące:

- REDACT i autorzy są wymienieni wraz z naszym adresem internetowym www.redactproject.sites.er.kcl.ac.uk
- Jeśli korzystasz z naszej pracy, udostępniasz wyniki na podobnej licencji.

Pełna treść licencji znajduje się pod adresem:
<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>

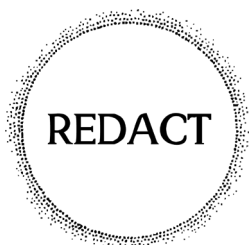


Układ i projekt: Julius Haferkorn

Stopka redakcyjna

Wydane przez REDACT, Listopad 2025.
© REDACT. Niektóre prawa zastrzeżone.
www.redactproject.sites.er.kcl.ac.uk

Projekt REDACT jest wspierany przez program CHANSE ERA-NET, który otrzymał dofinansowanie z programu badań i innowacji Unii Europejskiej „Horyzont 2020” w ramach umowy o dotację nr 101004509. Badania dotyczące Polski i Słowacji są finansowane przez Słowacką Akademię Nauk.



**Funded by
the European Union**

Spis Treści

Streszczenie	4
1. Teorie spiskowe w Polsce: historia i współczesność	6
2. Cyfryzacja, Internet i teorie spiskowe w internecie.	8
3. Studium przypadku: Teoria Wielkiej Podmiany	10
4. Studium przypadku: Teorie spiskowe dotyczące ideologii antygenderowej	12
5. Sektor przeciwdziałania dezinformacji w Polsce	14
6. Rozszerzone kluczowe wnioski	16
7. Rekomendacje	18
Bibliografia	18

Projekt REDACT

Celem projektu REDACT było przeanalizowanie, w jaki sposób cyfryzacja kształtuje formę, treść i konsekwencje teorii spiskowych w strefie offline in online. Zamiast postrzegać cyfryzację jako proces o uniwersalnych skutkach lub teorie spiskowe jako niezmiennie niezależnie od miejsca i czasu, w ramach projektu REDACT przeanalizowano internetowe teorie spiskowe i organizacje przeciwdziałające dezinformacji w wybranych krajach europejskich. W projekcie uczestniczył zespół 14 naukowców analizujących dane z Europy Zachodniej, Europy Środkowej, krajów bałtyckich i bałkańskich.

Metodologia

Wykorzystując słowa kluczowe dotyczące różnych teorii spiskowych, w ramach projektu zebrano 6 milionów postów z serwisów Twitter/X, Facebook, Instagram i Telegram w latach 2019–2024. Do analizy zbiorów danych wykorzystano połączenie metod cyfrowych i metod badań jakościowych. Każdy zespół regionalny przeprowadził również wywiady etnograficzne z przedstawicielami organizacji przeciwdziałającymi dezinformacji. Wszystkie te metody i wyniki zostały uwzględnione w kontekście politycznym, społecznym i gospodarczym.

O autorce

Elżbieta Drażkiewicz (Profesor Nadzwyczajna, Uniwersytet w Lund i Słowacka Akademia Nauk) od prawie dziesięciu lat zajmuje się badaniem teorii spiskowych i konfliktów dotyczących prawdy. Drażkiewicz posiada również bogate doświadczenie w badaniu organizacji państwowych i pozarządowych i ruchów obywatelskich. Obecnie kieruje kilkoma międzynarodowymi projektami dotyczącymi przeciwdziałania dezinformacji i gotowości na sytuacje kryzysowe..

Najważniejsze wnioski

- **Konspiracjonizm ma głębokie korzenie historyczne:** teorie spiskowe ewoluują, ale pozostają związane z długotrwałymi obawami dotyczącymi potencjalnych zagrożeń („wrogów narodu”, „zdrajców”) oraz tożsamości narodowej i niepodległości.
- **Narracje konspiracyjne często wykorzystują istniejące w kulturze i ugruntowane społecznie „stare” motywy, dostosowując je do nowych zagadnień.**
- **Myślenie konspiracyjne jest nie tylko odpowiedzią na globalne i lokalne zmiany społeczno-gospodarcze, ale też odzwierciedla zróżnicowane doświadczenia tych przeobrażeń.**
- **Konspiracjonizm wzmacnia nacjonalizm i polaryzację:** tym samym wpływa on na poziom emocji w debacie publicznej, co znacznie utrudnia interwencje.
- **Narracje konspiracyjne co raz częściej kształtują główny nurt polityczny:** gdy narracje te stają się mainstreamowe, interwencja jest prawie niemożliwa.
- **„Szare strefy” utrudniają interwencję:** teorie spiskowe nie zawsze są wyrażane w sposób jednoznaczny, często wyrażane są poprzez grafiki, „memy”, spekulacje, zapytania itp., co utrudnia ich identyfikację, przeciwdziałanie im interwencje.

- **Zagraniczne Manipulacje Informacjami i Ingerencje w Informacje (Foreign Information Manipulation and Interference, FIMI) oraz rodzime teorie spiskowe są ze sobą ściśle powiązane:** często wykorzystują one istniejące już obawy oraz mobilizują miejscowych aktorów do szerzenia paniki, dlatego należy je rozpatrywać łącznie.
- **Sektor przeciwdziałający dezinformacji opiera się głównie na organizacjach społeczeństwa obywatelskiego, które są niedofinansowane i znajdują się pod silną presją.**
- **„Zwykli” użytkownicy mediów społecznościowych odgrywają ważną rolę w przeciwdziałaniu teoriom spiskowym.**
- **Polski system edukacji (zarówno formalnej, jak i nieformalnej) jest niewykorzystanym źródłem wsparcia w walce z dezinformacją i teoriami spiskowymi.**

Rekomendacje

1. **Teorie spiskowe powinny być rozpatrywane jako wyjątkowa forma dezinformacji:** należy rozważyć, co sprawia, że teorie spiskowe są „trwalsze” niż inne formy dezinformacji. Wszelkie interwencje powinny być dostosowane to specyfiki poszczególnych narracji spiskowych: różne rodzaje teorii (antygenderowe, antyimigranckie, antyukraińskie itp.) wymagają różnych podejść.
2. **Konieczne jest przeciwdziałanie normalizacji teorii spiskowych w dyskursie publicznym, zwłaszcza w polityce.**
3. **Należy ograniczyć przestrzeń dla teorii spiskowych w mediach:** neutralność mediów nie oznacza, że musimy tolerować denializm, rasizm, homofobię czy inne formy radykalizacji.
4. **Niezbędne są rozwiązania skoncentrowane na społeczeństwie:** rozwiązanie oparte na nowych technologiach mają swoją wartość ale nie należy ich przeceniać. Teorie spiskowe nie istnieją tylko w świecie online. Należy je traktować jako część większego informacyjnego i kulturowego ekosystemu.
5. **Konieczne jest przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się teorii spiskowych w Internecie:** Platformy powinny być regulowane: należy naciskać na platformy, aby udostępniały szczegółowe dane dotyczące moderacji, wzmocniły zespoły moderatorów posługujących się językiem polskim, współpracowały z organami regulacyjnymi i stosowały środki zniechęcające do dezinformacji.
6. **Równocześnie, konieczne jest unikanie działań cenzorskich, niezbędne są przejrzyste i rzetelne zasady dotyczące moderacji.** Wszelkie środki prawne muszą mieć jasne kryteria oraz nadzór niezależnych sądów. Powinny też gwarantować szybkie i proporcjonalne środki wdrażania.
7. **Należy wzmocnić i chronić niezależne dziennikarstwo:** konieczne jest lepsze finansowanie i prawna ochrona mediów publicznych, organów regulacyjnych i nadawców publicznych w celu odbudowy zaufania i niezależności mediów.
8. **Niezbędne jest silne wsparcie dla społeczeństwa obywatelskiego:** konieczne jest zapewnienie stabilnego, wieloletniego finansowania organizacji pozarządowych.
9. **Należy promować szczerą i krytyczną debatę dotyczącą przeciwdziałania dezinformacji, wspierać rozwój sektora.** Konieczne jest prowadzenie programów, łączących rozwój umiejętności krytycznego myślenia, wzmocniania kompetencji medialnych z rzeczywistymi problemami lokalnymi i globalnymi.

1. Teorie spiskowe w Polsce: historia i współczesność

Europa Środkowo-Wschodnia często jest opisywana jako region z wysoką saturacją teorii spiskowych. Jest to zrozumiałe, biorąc pod uwagę liczbę rzeczywistych spisków, których doświadczyły społeczeństwa tego regionu.¹ W przypadku Polski przykładem może być pakt Ribbentrop-Mołotow, czy powojenne wysiłki Stalina i jego sojuszników zmierzające do ustanowienia w Polsce komunistycznego, prorosyjskiego reżimu. Jednak choć strach przed wrogiem zewnętrznym jest silny, to strach przed pochodzącym z wewnątrz „zdrajcą ojczyzny i narodu” jest prawdopodobnie najbardziej znaczącą cechą wyróżniającą konspiracjonizm Europy Środkowej i Wschodniej.² Ten motyw jest szczególnie silny w Polsce. Od czasu Konfederacji Targowickiej lęk przed zdradą jest nieodzowną częścią polskiego życia politycznego. Ta cecha charakterystyczna polskiej polityki ugruntowała się podczas zaborów i dodatkowo wzmocniła podczas II wojny światowej. Ten kontekst historyczny jest ważny, ponieważ wiele współczesnych teorii spiskowych wykorzystuje strach przed zdradą, co jest najlepiej widoczne w narracjach, w których prominentni politycy są oskarżani o zdradę narodu i bycie marionetkami w rękach zagranicznych elit.

Polski kontekst różni się od zachodniego również brakiem jawnej stygmatyzacji teorii spiskowych. Podczas gdy w Europie Zachodniej lata 50. XX wieku były przełomowe dla delegitymizacji teorii spiskowych, w Europie Środkowej był to czas, kiedy narracje spiskowe stały się nieodzowną częścią oficjalnego przekazu władzy komunistycznej. Propaganda komunistyczna nie tylko zawierała kłamstwa na temat stanu gospodarki i społeczeństwa, ale także w dużym stopniu opierała się na antykapitalistycznych, antyzachodnich, a także antysemitkich teoriach spiskowych. Sianie paniki, straszenie „wrogiem narodu”, stanowiło integralną część propagandy. Władze komunistyczne często wykorzystywały teorie spiskowe, aby wpływać na nastroje społeczne lub usprawiedliwiać swoje działania. Przykładem tego jest Marzec 1968 r., kiedy to w celu uzasadnienia brutalnego stłumienia protestów studenckich i forsowania zmian politycznych władze wykorzystywały antysemitckie teorie spiskowe.

Konsekwencje polityki opartej na sianiu strachu są widoczne do dzisiaj: podejrzliwość wobec instytucji państwa, elit, obcych mocarstw, ale i siebie nawzajem są tak głęboko zakorzenione w społeczeństwie, że trudno je przezwyciężyć. Tuż po upadku komunizmu, w latach dziewięćdziesiątych, jednym z głównych wątków kształtujących scenę polityczną był proces lustracyjny, który owiany był atmosferą strachu i podejrzliwości, i który sprzyjał rozprzestrzenianiu się plotek i teorii spiskowych. Pytanie o to, kto współpracował z tajnymi służbami, donosił lub pełnił funkcję agenta było siłą napędową polityki tamtej epoki. Atmosfera ta doprowadziła do upadku kilku rządów, w szczególności rządu Jana Olszewskiego w 1992 roku. Śledztwa (zarówno te oficjalne jak i amatorskie) dotyczące komunizmu i jego upadku nadal kształtują współczesną politykę. W szczególności konserwatywne i prawicowe środowiska nadal podsycają teorie spiskowe dotyczące okresu transformacji, a zwłaszcza Lecha Wałęsy i jego rzekomego spisku przeciwko Solidarności. Według niektórych ekspertów, z którymi przeprowadziliśmy wywiady w ramach tego projektu, najbardziej powszechne teorie spiskowe w Polsce dotyczą właśnie upadku komunizmu i okresu transformacji, w tym procesów prywatyzacyjnych.³

Chociaż konspiracjonizm charakterystyczny dla Europy Środkowo-Wschodniej w pewnym stopniu wyróżnia się na tle innych regionów to jednak nie należy przeceniać różnic między Europą Zachodnią a Środkową i Wschodnią. Podobnie jak w innych częściach Europy, również w Polsce od XIX wieku jedną z najpowszechniej rozpowszechnianych teorii spiskowych jest antysemitcka narracja tłumacząca ważne wydarzenia społeczne poprzez „Spisek Żydowski”. Dominujący w Polsce katolicyzm sprzyjał antyżydowskim przekonaniom, które przedstawiały Żydów jako spiskowców, zatruwających studnie i porywających chrześcijańskie dzieci do celów rytualnych.⁴ W okresie międzywojennym antysemitckie teorie spiskowe były szeroko rozpowszechniane przez narodowo-radykalne ruchy, takie jak Falanga czy Narodowa Demokracja z Bolesławem Piaseckim i Romanem Dmowskim na czele.^{5,6} To w tym czasie popularność zyskała koncepcja „Żydokomuny”,

propagująca pogląd, że socjalizm został wymyślony przez żydowskich spiskowców w celu przejęcia władzy w Polsce i na świecie. W okresie powojennym, a później postkomunistycznym propagowano inne warianty antysemickich teorii spiskowych, łączących Żydów z kapitalizmem i imperializmem. W obu wariantach Żydzi byli odczłowieczani, przedstawiani jako niemal metafizyczne zło, obca siła spiskująca przeciwko niewinnej, polskiej społeczności w celu jej wyzyskania. Badania historyczne, etnologiczne oraz badania z zakresu psychologii społecznej pokazują wyraźnie, że w Europie Środkowej te antysemickie tropy konspiracyjne są silnie wplecione w narracje kształtujące tożsamość narodową.^{7,8} Antysemickie teorie spiskowe korelują również z poczuciem bycia prześladowanym.⁹ Grupy, które charakteryzuje wysokie poczucie bycia ofiarą rywalizują ze sobą o status ofiary często zaprzeczając lub minimalizując doświadczenia innych grup. Przykładem jest sposób, w jaki niektóre ruchy konserwatywne i prawicowe, zniekształcają pamięć o zbrodniach II wojny światowej, a w szczególności o Holokauście.

Obecnie, wszystkie powyżej wymienione wątki (antysemityzm, lęk przed zewnętrznymi wrogami i zdrajcami) kumulują się w kilku popularnych teoriach spiskowych, dotyczących w szczególności Unii Europejskiej (UE) i „Zachodu”. Unia jest tu przedstawiana jako wróg zewnętrzny, a „elity brukselskie” jako knujące spisek mający na celu zniszczenie Polski poprzez wyzysk gospodarczy, utratę suwerenności i narzucenie wartości niezgodnych z „tradycyjną” polską wersją katolicyzmu i nacjonalizmu. Inna wersja tej teorii spiskowej wskazuje jako główne zagrożenie „lobby genderowe i gejowskie”, które knuje spisek mający na celu zniszczenie rodziny i wyniszczenie narodu polskiego poprzez demontaż jego głównych, w domyśle katolickich, wartości. Teorie mobilizujące strach przed utratą suwerenności są często wykorzystywane w polityce, gdzie politycy oskarżają się nawzajem o zdradę lub bycie „na usługach” Brukseli, Niemiec lub Rosji. Echo tych teorii odbija się również w poglądach, które postrzegają zmiany klimatyczne jako sfabrykowaną narrację mającą na celu z jednej strony zniszczenie polskiego przemysłu i odwrócenie ostatnich trzydziestu lat modernizacji, a z drugiej strony jest postrzegane jako atak na doktrynę Katolicką, która promuje

pogląd, że środowisko naturalne powinno być podporządkowane człowiekowi.

W Polsce teorie spiskowe nie leżą na marginesie polityki. Niektórzy politycy, na przykład Antoni Macierewicz, są odpowiedzialni za rozpowszechnianie spiskowych spekulacji dotyczących katastrofy lotniczej w Smoleńsku. Grzegorz Braun wielokrotnie był oskarżany o zachowania mające antysemickie znamiona. W 2019 r. Sławomir Mentzen „żartobliwie” podsumował program swojego ugrupowania słowami: „Nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków i Unii Europejskiej”. Jego ugrupowanie popiera również zniesienie w Polsce zakazu propagowania mowy nienawiści – regulacji, która stanowi ważny element w przeciwdziałaniu rozprzestrzenianiu radykalnych teorii spiskowych. Inni politycy swobodnie propagują poglądy, że Niemcy wykorzystują UE do podporządkowania sobie Polski. Również niektórzy biskupi i księża katoliccy rozpowszechniają teorie spiskowe, zwłaszcza te dotyczące „ideologii gender” i feminizmu.

Jak w innych krajach, podobnie i w Polsce, teorie spiskowe nie mogą być przypisane jedynie do strefy online i nie powinny być rozpatrywane jedynie jako problem mediów cyfrowych i platform społecznościowych. Choć nowe media odgrywają ważną rolę w rozprzestrzenianiu teorii spiskowych, to również prawicowe media drukowane, takie jak „Gazeta Polska”, „Sieci”, „Do Rzeczy” czy rozgłośnie radiowe (np. Radio Maryja) stanowią przestrzeń, gdzie propagowane są narracje spiskowe. Podczas rządów PiS również Telewizja Polska aktywnie przyczyniła się nie tylko do tworzenia atmosfery podejrzliwości i wrogości, ale również produkowała programy propagujące spiskowe narracje (przykładem może być serial dokumentalny „Reset”). Od 2022 r. TV Republika – prawicowa stacja telewizyjna powiązana z „Gazetą Polską” – staje się przestrzenią dla szerzenia poglądów, które tworzą atmosferę wzmacniającą konspirację.

Rozpowszechnianie teorii spiskowych jest możliwe nie tylko dzięki ich normalizacji w strefie publicznej, ale też dzięki wysokiej nieufności wobec badań naukowych i naukowców. Jest to szczególnie widoczne w strefie informacji zdrowotnej i klimatycznej. Jeszcze przed pandemią spadek wskaźników szczepień i rosnąca

popularność organizacji takich jak STOP-NOP była poważnym problemem.¹⁰ Covid-19 nie tylko pogorszył tę sytuację, ale także (ponownie) powiązał naukę z polityką. W rezultacie, w przestrzeni publicznej krążyły i mieszały się teorie, które albo negowały zagrożenia związane z wirusem Covid-19 albo sugerowały, że rząd celowo ukrywa rzeczywiste wskaźniki zakażeń i śmiertelności, aby realizować własną agendę polityczną.¹¹ W 2022 obawy związane z pandemią ustąpiły pola tym związanym z wojną Rosyjsko-Ukraińską, generując nową falę teorii spiskowych. Od tego czasu Rosja zintensyfikowała również ataki hybrydowe na Polskę, jedną z ich metod jest rozpowszechnianie dezinformacji i teorii spiskowych.

Podsumowując, świat teorii spiskowych w Polsce jest niezwykle różnorodny i silny. Istotną pożywką dla niego stanowią historyczne doświadczenia związane z walką o niepodległość, trudności z budową i utrzymaniem struktur państwowych i demokratycznych, a także historyczne napięcia międzygrupowe, np. konflikty między ludnością katolicką a żydowską lub polską a ukraińską. Retoryka spiskowa nigdy nie została całkowicie zdyskredytowana w polskiej sferze politycznej,

nie można więc mówić o teoriach spiskowych jako o nowym fenomenie, jednak obecnie problem wydaje się nasilać, a cyberataki i FIMI tylko pogarszają sytuację.



Rys. 1. Post z platformy X, 2025r.

2. Cyfryzacja, Internet i teorie spiskowe w Internecie

Podobnie jak w innych krajach Europy, wykorzystanie Internetu w Polsce jest wysokie (89,8%). W 2025 r. było około 29 milionów aktywnych użytkowników mediów społecznościowych, co stanowi 75,6% populacji. Google, YouTube i Facebook to trzy najczęściej odwiedzane strony internetowe w Polsce. Najpopularniejsze platformy (pod względem udziału w populacji) to Facebook (86,5%), Messenger (80%), Instagram (63,2%), Whatsapp (58,7%) i TikTok (51,8%). W porównaniu z Europą Zachodnią liczba użytkowników X w Polsce jest niska (28,7%). Jeśli chodzi o czas spędzany na platformach, zdecydowanie najpopularniejsze są TikTok, YouTube, a następnie Facebook. Facebook nadal prowadzi pod względem ruchu internetowego (58,78%), za nim plasują się Instagram (18,75%), Pinterest (8,9%) i X (6,11%).¹²

Polski rynek mediów jest zróżnicowany. Istotną rolę odgrywają w nim media publiczne: radio i telewizja, a także Polska Agencja Prasowa, które powinny charakteryzować się bezstronnością i rzetelnością, jednak podczas ośmioletnich rządów PiS były wykorzystywane jako narzędzia propagandy. W tym samym czasie prywatne media znajdowały się pod silną presją, która czasem przybierała postać strategicznych pozwów przeciwko udziałowi publicznemu: SLAPP. Zaufanie do mediów prywatnych jest dodatkowo podważane poprzez kampanie o charakterze spiskowym oskarżające media o „reprezentowanie interesów zagranicznych”.

W rezultacie tych działań, według Reuters Institute „Digital News Report 2024”, w Polsce, od 2015 r. zaufanie do mediów informacyjnych spadło o 17 punktów procentowych (z 56% w 2015 r. do 39% w 2024 r.).¹³ Obecnie ranking

najbardziej wiarygodnych mediów prowadzą prywatne stacje radiowe (RMF FM i Radio Zet). Znaczącym jest, że pravicowa „Gazeta Polska”, znana z szerzenia paniki i teorii spiskowych, osiąga prawie taki sam wynik jak znany z dziennikarstwa śledczego i działań faktcheckingowych magazyn internetowy „OKO Press” (31% i 32%). Również symptomatyczne jest, że ranking zamyka Telewizja Polska, która osiąga wynik poniżej tabloidowego „Super Expressu”.

Badanie przeprowadzone przez Fundację Digital Poland w 2024 r., wskazało, że według 16% respondentów obecnie nie ma na rynku polskim dostępnych żadnych wiarygodnych źródeł informacji. Co ważne, media społecznościowe umacniają swoją pozycję jako źródło informacji, wyprzedzając media drukowane. W ostatniej dekadzie nastąpił wzrost popularności Telewizji Republika. Od 2023 r. stała się ona jedną z najszybciej rozwijających się stacji telewizyjnych w kraju, często zajmując czołowe miejsca w rankingach popularności (zarówno mediów cyfrowych, jak i tradycyjnych). Co znaczące, sukces tej konserwatywnej stacji, jest możliwy pomimo oskarżeń o rozpowszechnianie dezinformacji i wykorzystywanie narracji konspiracyjnych. Coraz częściej polscy konserwatywni komentatorzy (tacy jak Łukasz Warzecha, Rafał Ziemkiewicz i wielu innych) rozszerzają swoją działalność dziennikarską na media społecznościowe, w szczególności YouTube. Jednym z najpopularniejszych kanałów jest obecnie prowadzony przez Krzysztofa Stanowskiego Kanał Zero.

Ta i tak już złożona sytuacja jest dodatkowo skomplikowana przez kwestie ekonomiczne. Polscy konsumenci preferują treści darmowe i unikają subskrypcji. Jednocześnie nie ma dotacji dla krajowych lub lokalnych mediów drukowanych. Ponieważ media drukowane stoją w obliczu zwiększonej presji finansowej, konkurując z mediami cyfrowymi i AI, może to prowadzić do cięcia kosztów, wpływając na rzetelność pracy redakcyjnej i sensalizację treści. W dobie cięć budżetowych odpowiedzialność za ‘faktchecking’ przenoszona jest na konsumentów (a nie redaktorów i twórców treści).

Równocześnie, jak wskazują badania przeprowadzone przez Fundację Digital Poland, tylko co piąty Polak słyszał o organizacjach

zajmujących się faktcheckingiem, ale aż 62% respondentów uznaje potrzebę istnienia takich usług.¹⁴ W tym samym badaniu 79% respondentów wskazało, że w pewnym momencie swojego życia spotkało się z dezinformacją, a 81% respondentów jest zdania, że skala dezinformacji w Internecie w ostatniej dekadzie znacząco wzrosła. Respondenci równie często spotykali się z fałszywymi wiadomościami w mediach społecznościowych (55%) i telewizji (53%), ale aż 70% respondentów przyznało, że otrzymało fałszywe wiadomości bezpośrednio od innej osoby. Co ważne, połowa respondentów (52%) wskazała polityków jako odpowiedzialnych za rozpowszechnianie fałszywych informacji. Pokazuje to, że w kwestii rozpowszechniania dezinformacji musimy zwracać uwagę zarówno na to co się dzieje w przestrzeni offline jak i online, i strefy te nie powinny być traktowane rozdzielnie.

Nie ma wątpliwości, że dezinformacja jest postrzegana w społeczeństwie polskim jako niezwykle poważny i narastający problem. W badaniu przeprowadzanym przez Pew Research Center w roku 2025, 85% respondentów zaklasyfikowało rozpowszechnianie fałszywych informacji w Internecie jako główne zagrożenie dla kraju.¹⁵ Jest to najwyższy wynik spośród 25 badanych krajów. Równocześnie problemy takie jak rozprzestrzenianie się chorób zakaźnych, terroryzm, zmiany klimatyczne czy stan gospodarki otrzymały znacznie niższe noty. Co istotne, jest to tendencja zwykła: od 2022 r., kiedy to za największe zagrożenie uznawano rozprzestrzenianie się chorób zakaźnych odsetek dorosłych, którzy uważają fałszywe informacje za poważne zagrożenie, wzrósł o ponad 20 punktów procentowych. Trend ten odzwierciedla nie tylko nasilenie teorii spiskowych i dezinformacji w polityce, zwłaszcza podczas kampanii wyborczych w 2023 i 2025 r., ale także FIMI.

Polska jest szczególnie narażona na zagraniczną manipulację informacjami. Według raportu Microsoft Digital Defense z 2024 r. Polska zajmuje trzecie miejsce w Europie i dziewiąte na świecie pod względem narażenia na ataki ze strony organizacji cyberprzestępczych sponsorowanych przez obce kraje, głównie Rosję.¹⁶ Dezinformacja rozpowszechniana przez Rosję silnie wpływa na dyskurs polityczny w kraju, a także nastroje społeczne, zwłaszcza w tak delikatnych

kwestiach jak migracja. Istnieją dowody na to, że GRU (Główna Dyrekcja Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej) i FSB (Federalna Służba Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej) rekrutowały na dark web ochotników, którzy za korzyści majątkowe mieli za zadanie wpływać na przebieg prezydenckiej kampanii wyborczej w 2025 r. poprzez rozpowszechnianie dezinformacji w Internecie.¹⁷



Rys. 2. Meme opublikowany na Facebooku, 2024 r.

3. Studium przypadku: Teoria Wielkiej Podmiany



Rys. 3. Meme opublikowany na Facebooku, 2024 r.

W porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej w Polsce mieszka bardzo niewielu imigrantów. Mimo to, społeczeństwo polskie charakteryzuje niezwykle silna obawa, że imigranci osłabią polską tożsamość kulturową.¹⁸ Chociaż nastroje antyimigracyjne są silne, nie należy ich utożsamiać z powszechną wiarą w teorie spiskowe, a w szczególności z poparciem dla teorii spiskowych dotyczących Wielkiej Podmiany. Teoria Wielkiej Podmiany nie należy do najpopularniejszych teorii spiskowych rozpowszechnianych w sferze cyfrowej kraju. Potwierdza to badanie przeprowadzone przez Digital Poland w 2025 r., w którym jako najpopularniejsze wśród polskich respondentów wskazano teorie spiskowe dotyczące sektora energetycznego, zdrowia, nowych technologii, polityki i zmian klimatycznych.¹⁹ Niemniej jednak nastroje wyrażane w teorii Wielkiej Podmiany znajdują oddźwięk wśród polskiej publiczności i nie powinny być ignorowane.

W analizowanych przez nas postach dostępnych w mediach społecznościowych, narracje odnoszące się do Wielkiej Podmiany były najczęściej omawiane w odniesieniu do migrantów z Ukrainy i często były powiązane z antysemickimi teoriami spiskowymi. Strach przed przejęciem Polski przez Ukraińców był na przykład wyrażony w hasłach takich jak „Stop ukrainizacji Polski”. Wśród najpopularniejszych wątków znalazły się te promujące wizję „Niebiańskiej Jerozolimy” – teorię spiskową, zgodnie z którą rosyjskie elity wspierają żydowskie wysiłki mające na celu „przesiedlenie” Izraelczyków na Ukrainę. Zgodnie z tą narracją Rosyjsko-Ukraińska wojna jest spiskiem mającym na celu wypchnięcie Ukraińców na terytorium Polski, aby udostępnić Żydom przejęcie terytorium Ukrainy jako przestrzeni dla nowej Niebiańskiej Jerozolimy. Co więcej, ostatecznym celem wojny jest nie tylko przyniesienie korzyści Żydom poprzez stworzenie dla nich nowego bezpiecznego państwa, ale także zniszczenie narodu polskiego poprzez zastąpienie go Ukraińcami. Według tej teorii spiskowej Ukraińcy nie są ofiarami wojny, ale podstępnie knującym narodem, dążącym do uzyskania dostępu do korzyści, jakie oferuje Polska. Inny trop sugeruje, że wojna na Ukrainie jest spiskiem mającym na celu zastąpienie Polski państwem żydowskim – określanym jako „Polin”. Według badania z 2024 r. 11% polskich respondentów wierzy w tę teorię, a 17% nie jest pewna (ale też stanowczo nie zaprzecza) jej prawdziwości.²⁰ Chociaż teorie te są rozpowszechniane w Internecie i wydają się nowe, wykorzystują one wiele istniejących już wcześniej i zakorzenionych uprzedzeń jak chociażby antysemityzm czy postrzeganie Ukrainy

jako niecywilizowanego i skorumpowanego kraju, który nie jest w stanie zadbać o własnych obywateli i państwo bez wyzyskiwania innych.

W spiskowej interpretacji „Planu Kalergiego” Wielka Podmiana jest formą zemsty ludności muzułmańskiej za kolonizację; w wariantach „Niebiańskiej Jerozolimy” lub „Ukropolu” zastąpienie Polaków Ukraińcami jest dyskursywnym rozwiązaniem niedokończonych konfliktów, które zapoczątkowane zostały, kiedy Królestwo Polskie włączyło obszary Ukrainy pod swoje władanie, a polscy właściciele ziemscy zarządzali dużymi obszarami zachodniej Ukrainy. Częste określanie Ukraińców mianem „banderowców” również wskazuje na postrzeganie ich jako niebezpiecznych, zdradzieckich, agresywnych, a zatem zdolnych do potajemnego spiskowania przeciwko Polsce. Termin ten odnosi się do zwolenników frakcji banderowskiej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, którzy w latach 1943–1945 przeprowadzili szczególnie brutalne masakry Polaków na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Włączenie pamięci o przeszłych okrucieństwach pokazuje, jak nawet nowe, często importowane z zagranicy teorie spiskowe – takie jak Wielka Podmiana – aby zyskać na popularności, muszą rezonować z wcześniej istniejącymi obawami. Polski wariant teorii Wielkiej Podmiany, który przybrał postać teorii ‘Ukropolu’ pokazuje doskonale jak teorie spiskowe przeobrażają się przenosząc się z jednego kontekstu do drugiego, równocześnie dostosowując się do miejscowych realiów i lokalnych nastrojów.

Materiały zebrane w projekcie REDACT wskazują, że choć platformy cyfrowe stanowią infrastrukturę sprzyjającą rozpowszechnianiu teorii spiskowych, to same teorie nie zawsze pojawiają się po raz pierwszy właśnie w tych mediach. Nie są one „cyfrowe od urodzenia”. Wszechobecność nastrojów i teorii antyimigranckich, islamofobicznych w przestrzeni publicznej (zwłaszcza w mediach państwowych w okresie rządów PiS) sugeruje, że teorie te wciąż znalazłyby miejsce w debacie publicznej, nawet bez udziału mediów społecznościowych.

Niemniej jednak, platformy cyfrowe są ważnym elementem środowiska dezinformacyjnego w Polsce. Wiele z wyżej wymienionych antyukraińskich teorii jest rozpowszechnianych w Polsce przez Rosję w ramach operacji FIMI. W tych okolicznościach media społecznościowe stały się ważną infrastrukturą ułatwiającą rozpowszechnianie propagandy i teorii spiskowych. Na początku 2022 r. Facebook i Twitter/X zaczęły blokować takie treści, mimo, że wciąż są one rozpowszechniane na tych portalach, to Telegram stał się preferowanym kanałem rozpowszechniania antyukraińskich teorii spiskowych. Wykorzystywanie istniejących obaw i konfliktów jest zgodne z interesem Kremla, który dąży nie tylko do osłabienia poparcia dla Ukrainy na arenie międzynarodowej, ale także do wywołania podziałów i konfliktów w Polsce.

4. Studium przypadku: Teorie spiskowe dotyczące ideologii antygenderowej

Narracje spiskowe skupiające się na ideologii antygenderowej i szerzące poglądy anti-LGBTQ+ są niezwykle rozpowszechnione na kanałach społecznościowych popularnych w Europie Środkowej i Wschodniej, w tym w Polsce. Radykalne ruchy promujące antygenderową ideologię, często powołują się na logikę typową dla teorii spiskowych, kiedy przedstawiają „ideologię genderową” (i powiązane z nią pojęcia, takie jak „ideologia LGBTQ”, „homo-lobby” lub „gender-lobby”) jako ukryty, zorganizowany projekt liberalnych elit, feministek, aktywistów

LGBTQ+ i instytucji międzynarodowych, mający na celu zatarcie różnic płciowych, zdeprawowanie dzieci, zniszczenie „naturalnej” rodziny, religii katolickiej i narodu Polskiego. W tym przypadku, termin „ideologia gender” często funkcjonuje jako agregat wszelakich pretensji, tworząc tym samym symboliczną przestrzeń, w której można zbierać niepowiązane ze sobą wydarzenia tłumacząc je jako skoordynowane działania wroga. Dyskursy te znaleźć można zarówno w oddolnych kampaniach obywatelskich jak i w głównym nurcie polityki.

Podobnie jak w innych krajach regionu, również w Polsce wśród głównych propagatorów tej konspiracyjnej logiki są osoby związane z kościołem katolickim. W roku 2013 ksiądz Dariusz Oko argumentował w katolickim magazynie „Niedziela”, że „ideologia gender” jest „jest narzędziem w bezpardonowej walce o korzyści dla ateistycznego gender i homolobby. [Propagują ją] walczący geje, którzy swój ewidentnie zaburzony sposób życia chcą wypromować jako możliwie najlepszy, dorabiając usprawiedliwiającą teorię do swojego postępowania. Są też fanatyczne feministki (często też lesbijki), które w ramach „wyzwolenia” kobiet chcą je „uwolnić” od macierzyństwa, dzieci, małżeństwa, rodziny i mężczyzn. [Ich działania są możliwe, gdyż] największe media są w rękach postkomunistów, [którzy] tak bardzo promują homoseksualizm i z taką nienawiścią atakują Kościół”.²¹ Takie konspiracyjne dyskursy na temat „ideologii gender” sugerują, że celem „gejowskiego czy genderowego lobby” nie jest po prostu wywalczenie miejsca w społeczeństwie na równi z innymi grupami, a zniszczenie religii katolickiej i wymazanie związanych z nią wartości i stylu życia. Spiskowe narracje o zgubnym wpływie „lobby gejowskiego/genderowego”, „ideologii gender” i „ideologii LGBTQ” podsycają narodowe i religijne poczucie wiktylizacji oraz podejrzliwość wobec Zachodu.

Ze względu na nacjonalistyczne skojarzenia katolicyzmu z tożsamością polską rzekomy spisek „lobby genderowego” jest nie tylko teorią spiskową dotyczącą religii, ale także teorią dotyczącą zagrożenia dla narodu polskiego i jego suwerenności. Ten nacjonalistyczny aspekt, jest szczególnie widoczny w narracjach, które określają działaczy na rzecz równości mianem „faszystów” i „komunistów”. Na przykład, w lipcu 2019 r. biskup Białegostoku Andrzej Wojda, aby wyrazić swój sprzeciw wobec marszów równości, użył wyrażenia „Non Possumus” („Nie możemy”).²² To łacińskie wyrażenie przypisuje się apostołom Piotrowi i Janowi i symbolizuje ich ostateczne posłuszeństwo wierze katolickiej. W Polsce, ten zwrot kojarzony jest przede wszystkim z oporem Kościoła Katolickiego wobec stalinowskiej opresji. Użycie zwrotu „Non Possumus” w dyskusji dotyczącej praw mniejszości seksualnych, sugeruje, że kwestie LGBTQ+ są takim samym zagrożeniem dla Polski jakim był komunizm.



Rys. 4. Meme opublikowany na Facebooku, 2019 r.

Również w 2019 roku, podczas corocznych obchodów upamiętniających Powstanie Warszawskie, prawicowi demonstranci zmienili stare antykomunistyczne hasło „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę” na: „Raz sierpem, raz młotem tęczową hołotę”. Zarówno samo hasło, jak i okoliczności demonstracji sygnalizowały, że kwestie LGBTQ+ nie są sprawą tożsamości płciowej, ale tożsamości narodowej, a zwolennicy równości płci – utożsamiani tutaj z nazistowskimi okupantami Warszawy i komunistycznym reżimem – są wrogami narodu: „tęczowymi faszystami”. Poczucie zagrożenia wiążące się z prawami mniejszości seksualnych jest dodatkowo eskalowane do poziomu zagrożeń egzystencjalnych, będąc określane jako plaga i totalitaryzm. Źródło spisku często lokalizuje się za granicą, „na Zachodzie” i w jego instytucjach (zwłaszcza w UE), co przekształca krajowe pretensje w epizody oporu wobec zewnętrznej ingerencji – typowy schemat w polskich teoriach spiskowych, które często opierają się na strachu przed zewnętrznym wrogiem i motywach ofiary.

W praktyce antygenderowe teorie spiskowe były najpierw wykorzystywane jako argument przeciw wdrażaniu Konwencji Stambulskiej i liberalizacji praw reprodukcyjnych, a obecnie w walce przeciwko wprowadzaniu edukacji seksualnej i zdrowotnej w szkołach. Najbardziej bezpośrednim i szeroko analizowanym przykładem wpływu tej teorii spiskowej na życie społeczne były tak zwane „strefy wolne od LGBTQ”, kiedy to w latach 2019–2020, niektóre

władze lokalne ogłosiły, że w ich regionach nie ma miejsca dla ideologii LGBTQ+, a tym samym możliwości organizowania marszów równości i innych podobnych wydarzeń.

Wśród organizacji wspierających te i podobne działania znaleźć można głównie konserwatywne organizacje, takie jak Fundacja Pro – Prawo do Życia, Fundacja Życie i Rodzina oraz Fundacja Instytut Kultury Prawnej Ordo Iuris. Również prawicowe media odgrywają ważną rolę w rozpowszechnianiu takich teorii, w tym radio, telewizja i prasa, np: „Sieci”, „Do Rzeczy”, „Gazeta Polska”, Radio Maryja i TV Republika, itp. Tego typu narracje są również obecne w mediach społecznościowych. Telegram i Twitter są preferowanymi platformami do rozpowszechniania spiskowych poglądów na temat grup LGBTQ+, podczas gdy Facebook (przynajmniej w grupach publicznych) zawierał mniej treści spiskowych. Charakterystyczne jest, że twórcy treści o charakterze spiskowym, którzy wyrażali obawy przed „lobby genderowym”, popierali swoje poglądy „dowodami” pochodzącymi spoza Polski. Na przykład: większość przykładów społeczności queerowych rzekomo atakujących dzieci pochodziła nie z Polski, ale ze Stanów Zjednoczonych, nawet jeśli posty były napisane w języku polskim i skierowane do polskich odbiorców. Sugeruje to, że chociaż strach przed „spiskiem genderowym” nie narodził się w Internecie, platformy cyfrowe odgrywają ważną rolę w wzmacnianiu i potwierdzaniu lokalnych obaw,

zapewniając możliwość powiązania ich z innymi międzynarodowymi przypadkami i poszukiwania „dowodów” na spiski poza granicami kraju, nawet jeśli (a być może, zwłaszcza gdy) nie istnieją one w kraju.

Co ważne, nasze badania objęły nie tylko posty propagujące teorie spiskowe, ale także te, które się im przeciwstawiają. Poglądy antygenderowe są często czymś więcej niż tylko wyrazem opartej na opiniach „wojny kulturowej”. Mimo to, dyskursy antygenderowe i anty-LGBTQ+ rzadko są omawiane jako „narracje konspiracyjne”. Termin „teoria spiskowa” prawie nigdy nie jest używany w dyskusjach dotyczących „ideologii gender”, mimo, że osoby wyrażające obawę przed „ideologią gender” w ręcz sugerują istnienie tajemnego zgromadzenia elit w ukryciu manipulującego kulturą, polityką i mediami. Pomimo tego, że narracje antygenderowe i anty-LGBTQ+ wpisują się w definicje teorii spiskowej, rzadko są one uznawane za konspiracyjne, nawet przez osoby, które się z nimi nie zgadzają. Z jednej strony może to być symptomem wysokiego nasycenia narracji teoriami spiskowymi w polskiej sferze politycznej i akceptacji tego typu narracji jako ‘normalnych’. Z drugiej strony, istniejący sprzeciw wobec tych teorii jest głównie oddolny i niewielu liderów społecznych zajmuje wyraźne stanowisko w obronie praw feministycznych i queerowych. Może to sugerować, że kwestie płci nie są postrzegane jako sprawa „ustalona” naukowo, ale jako „kwestia kulturowa”, która nadal wymaga negocjacji i debaty.

5. Sektor przeciwdziałania dezinformacji w Polsce

Jest potrzebna współpraca między różnymi ministerstwami, instytucjami, resortami, żeby stworzyć system przeciwdziałania dezinformacji: skuteczny.”

Rozwój sektora, który podejmuje działania przeciwko dezinformacji przebiega w Polsce wielotorowo. Choć rząd podejmuje pewne działania dotyczące dezinformacji, ten raport skupia się przede wszystkim na działaniach

podejmowanych przez społeczeństwo obywatelskie. Pierwsze takie działania nie były sformułowane w kategoriach ‘przeciwdziałania dezinformacji’, a jako działania mające na celu rozwiązywanie konkretnych problemów, takich jak mowa nienawiści, antysemityzm, nastroje antyimigranckie, anty-LGBTQ+, czy zaprzeczanie zmianom klimatycznym. Choć trudno wskazać jedno wydarzenie, które zapoczątkowało rozwój sektora lub powstanie konkretnych organizacji, to konsolidacja działań związanych z dezinformacją oraz tworzenie struktur sektora zostały ukształtowane przez szereg istotnych wydarzeń i przemian społecznych, takich jak:

Polityzacja mediów publicznych:

Od czasu zwycięstwa PiS w wyborach parlamentarnych w 2015 r. państwowe stacje telewizyjne i radiowe zaczęły wykazywać pro-PiS-owskie nastawienie, stając się ostatecznie narzędziami propagandy partii rządzącej.²³ W tym samym czasie problem stronniczości stał się również widoczny w mediach prywatnych, które w celu przeciwdziałania narracji PiS zaczęły wykazywać pro-opozycyjne nastawienie. Powstanie „Oko Press” oraz organizacji factcheckingowych w tamtym okresie, można rozumieć jako wyraz sprzeciwu wobec tak spolaryzowanego i stronniczego krajobrazu medialnego.

Zmieniająca się gospodarka mediów:

Ponieważ media prywatne nie mają w Polsce możliwości dostępu do dotacji państwowych, ich działalność jest mocno nastawiona na zysk. Świat mediów coraz częściej boryka się z redukcją kosztów, a także redukcją etatów, co wpływa na standardy pracy i treści jakie są produkowane. Popularność mediów internetowych wymusza dodatkowe mechanizmy konkurencji. Sprzyja to promowaniu sensacji i może prowadzić do manipulacji informacjami. W odpowiedzi na te zmiany rynkowe, weryfikacja faktów wypierana jest poza redakcje. Wymusza to sytuację, w której odpowiedzialność za weryfikację informacji mają podejmować albo sami konsumenci, albo podmioty zewnętrzne takie jak organizacje factcheckingowe (np. Stowarzyszenie Demagog, Stowarzyszenie Pravda, Fundacja Przeciwdziałamny Dezinformacji / Fakenews.pl).

Rozwój nowych infrastruktur informacyjnych:

Obecnie obserwujemy rosnący wpływ Big Techów (zwłaszcza takich firm jak Google, Amazon, Facebook/META, Apple i Microsoft) oraz nowych technologii takich jak AI i Duże Modele Językowe (LLM) na przepływ informacji, a także na prawo do prywatności, dostęp do informacji i wolność wypowiedzi. Kwestie te bezpośrednio łączą się również z problemem dezinformacji. Aby podjąć wyzwania związane z tymi przemianami sektor pozarządowy co raz częściej podejmuje działania dążące do poprawy standardów demokratycznych w świecie internetowym. Przykładem takiej organizacji jest założony w 2009 r. Panoptykon.

Zagraniczne Manipulacje Informacjami i

Ingerencje w Informacje (FIMI): W literaturze międzynarodowej większość naukowców wskazuje na rok 2016, jako przełomowy dla powstania sektora przeciwdziałającego dezinformacji. Kluczowe znaczenie miały tu mieć Brexit oraz wybory prezydenckie w USA, podczas których doszło do uzasadnionej obawy, że Rosja próbowała dokonać ingerencji w przestrzeń informacyjną Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.²⁴ Jednak w Europie Środkowej i Wschodniej za przełomowy moment należy uznać rok 2014, kiedy Rosja nie tylko dokonała aneksji Krymu, ale również intensyfikowała działania wojny hybrydowej przeciwko krajom Bałtyckim i Wyszehradzkim.²⁵ To w tym czasie w Polsce powstały pierwsze organizacje zajmujące się weryfikacją faktów (np. Demagog), a organizacje zajmujące się cyberbezpieczeństwem, takie jak Visegrad Insight/Group, CyberDefence24.pl i Fundacja INFO OPS Poland, zyskały na popularności i rozpoznawalności.

Globalny kryzys zdrowotny:

Już w 2019 r. Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła, że niechęć do szczepień jest jednym z największych wyzwań zdrowotnych na świecie. Już wtedy jako przyczynę tego problemu wskazywano dezinformacje i teorie spiskowe. Pandemia Covid-19 tylko pogorszyła tę sytuację, pogłębiając kryzys zaufania do służby medycznej, badań naukowych i firm farmakologicznych. Kontekst ten był kolejnym impulsem nie tylko do stworzenia oddolnych inicjatyw (np. stworzenia nowych organizacji factcheckingowych czy organizacji promujących naukę), ale też podjęcia bardziej systematycznych działań przez instytucje państwowe.

Konieczność poprawy odporności społecznej na zewnętrzne ataki dezinformacyjne i sytuacje kryzysowe:

Obecnie, główne wysiłki podjęte w tym zakresie skupiają się na działaniach edukacyjnych. Większość wymienionych powyżej organizacji oferuje specjalne warsztaty dla szkół i nauczycieli dotyczące dezinformacji, umiejętności korzystania z mediów i krytycznego podejścia do źródeł informacji. Inicjatywy edukacyjne są również prowadzone przez organizacje pozarządowe, które nie specjalizują się w dezinformacji, ale ze względu na swoją wiedzę z zakresu demokratyzacji, cyfryzacji,

edukacji i promocji nauki opracowują inicjatywy w tym zakresie. Wśród nich są takie organizacje jak: Centrum Mieroszewskiego, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Ośrodek Rozwoju Kompetencji Edukacyjnych, Instytut Cyfrowego Obywatelstwa, Stowarzyszenie Nigdy Więcej, Fundacja Digital Poland, Centrum Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych i wiele innych.

Lista ta oczywiście nie jest wyczerpująca. Polska przestrzeń cyfrowa jest dodatkowo wypełniona inicjatywami obywatelskimi, które również przyczyniają się do tworzenia symbolicznej przestrzeni przeciwdziałającej teoriom spiskowym i dezinformacji. Najlepszym przykładem są blogi naukowe i polityczne, podcasty lub grupy i kanały w mediach społecznościowych, gdzie twórcy wraz ze swoimi odbiorcami omawiają ważne dla nich tematy i bieżące kwestie. Czasami z humorem, czasami z naukową dokładnością, angażują się w rozmowy na temat „prawdy”, oferując własne analizy i interpretacje konkretnych wydarzeń, kontrując konkretne przypadki dezinformacji, lub obalając popularne mity czy uprzedzenia.

Społeczne postrzeganie zagrożenia dezinformacją kontrastuje z podejściem państwa do tej kwestii. Polskiemu rządowi brakuje jasnej strategii postępowania z dezinformacją i teoriami spiskowymi; odpowiedzialność za tę kwestię rozłożona jest na różne instytucje, brak jest jasności co do tego, która organizacja pełni rolę wiodącą. Ze strony rządu brak jest stanowczego głosu sprzeciwiającego się dezinformacji i szerzeniu teorii spiskowych w sferze publicznej. W sferze cyfrowej najbardziej widoczną rolę odgrywa NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa) – jednak jako organizacja badawcza, znajdująca się na marginesie administracji państwowej, instytucja ta ma bardzo ograniczone możliwości wpływu na działania rządu. Ponieważ organizacja ta nie posiada uprawnień regulacyjnych ani wykonawczych jej możliwości działania – pomimo prężnych działań analitycznych – są bardzo ograniczone.

Współpraca państwa ze społeczeństwem obywatelskim jest minimalna. Podmioty obywatelskie borykają się z brakiem funduszy, co oznacza, że wiele organizacji jest uzależnionych od darczyńców zagranicznych

i funduszy międzynarodowych. Ponieważ wyzwanie związane z dezinformacją są politycznie wrażliwe i wiążą się z kwestiami bezpieczeństwa narodowego, państwo polskie powinno wspierać te działania i nie pozostawiać organizacji pozarządowych na łasce donorów zagranicznych. Finansowanie zewnętrzne jest również bardzo podatne na zmiany geopolityczne. Najlepszym przykładem jest opieranie wielu działań na funduszach płynących z USA: do 2025 r. rząd Stanów Zjednoczonych był ważnym sponsorem polskich organizacji. Jednak ostatnio Stany Zjednoczone wycofały swoje wsparcie, czasami kończąc projekty, które były już w trakcie realizacji. Dodatkowym wyzwaniem jest finansowanie ze strony sektora prywatnego, zwłaszcza finansowanie przez duże firmy technologiczne. Organizacje takie jak META czy Google chętnie promują i finansują inicjatywy skupiające się na zachowaniach użytkowników i ich zdolności do przeciwstawiania się dezinformacji. Unikają jednak finansowania działań skupiających się na twórcach niebezpiecznych treści lub dotyczących infrastruktury cyfrowej, która generuje i umożliwia rozpowszechnianie szkodliwych treści. Nie jest zaskoczeniem, że właściciele platform unikają finansowania działań, które niosłyby ryzyko krytyki infrastruktury cyfrowej przez nich tworzonej. Tworzy to jednak sytuację, w której rozwiązania faktyczkowe są nieproporcjonalnie silnie promowane względem działań regulacyjnych. Źródła finansowania kształtują rodzaje projektów, które mogą być realizowane. Sytuacja ta może również hamować innowacje. Cykle finansowania oparte na projektach powodują również niepewne warunki pracy w tym sektorze.



Wydaje mi się, że jedyne skuteczne rozwiązanie [problemu teorii spiskowych] to by było jakieś rozwiązanie systemowe odwołujące się do świata wartości (...) do zapewnienia ludziom bezpieczeństwa w rodzinie, w szkole. (...) Wydaje mi się, że szczęśliwi, zadowoleni z życia ludzie nie mają potrzeby psychologicznej szukać wroga, szczuć, być agresywni.”

6. Rozszerzone kluczowe wnioski

Teorie spiskowe

- **Zainteresowanie teoriami spiskowymi ma głębokie korzenie historyczne:** od czasów Targowicy do współczesnego populizmu ery cyfrowej – polskie teorie spiskowe ewoluowały, ale pozostają związane z długotrwałymi obawami dotyczącymi wrogów państwa, zdrajców narodu, tożsamości narodowej, suwerenności i dobrobytu.
- **Myślenie spiskowe często odzwierciedla nie tylko złożone globalne i lokalne zmiany społeczno-gospodarcze, ale także bardzo zróżnicowane sposoby ich doświadczenia:** Kiedy rzeczywiste obawy (dotyczące rosnących nierówności, braku bezpieczeństwa, nierozwiązanych traum historycznych) nie są adresowane i rozwiązywane na poziomie politycznym, zyskują one ujście w konspiracji. Teorie spiskowe nie powinny być traktowane jako odosobnione przypadki dezinformacji, ale jako wyraz różnorodnych i często sprzecznych doświadczeń związanych z burzliwą historią Polski i świata, a także rozbieżnościami między polityczną interpretacją przeszłych i bieżących wydarzeń, a tym w jaki sposób te przemiany są doświadczane na poziomie indywidualnym i grupowym.
- **Narracje konspiracyjne często wykorzystują stare motywy, dostosowując je do nowych zagadnień:** na przestrzeni lat tematy mobilizującą wyobraźnię społeczną zmieniają się (gender → COVID-19 → Ukraina → gender). Jednak teorie spiskowe jakie są wokół nich obudowywane wykorzystują wcześniej istniejące motywy (strach przed zewnętrznym wrogiem, zdradą, poczucie bycia ofiarą), co pozwala dopasowywać nowe lęki do starych kontekstów i vice-versa.
- **Polityczne upowszechnienie narracji spiskowych sprawia, że interwencje są prawie niemożliwe:** teorie spiskowe są często wykorzystywane przez polityków wysokiego i niskiego szczebla. Spekulacje i oskarżenia o zdradę są w Polsce jedną z wielu form „uprawiania polityki”, co utrudnia określanie granic między dopuszczalnymi a niedopuszczalnymi formami wypowiedzi.
- **“Szare strefy” komplikują interwencję:** teorie spiskowe nie zawsze są wyrażane w sposób bezpośredni. Często są one przekazywane poprzez insynuacje, sugestie, spekulacje i ‘memy’, co utrudnia ich identyfikację, regulację lub przeciwdziałanie im w strefie online.
- **Zagraniczne Manipulacje Informacjami i Ingerencje w Informacje (FIMI):** są ściśle powiązane z rodzimymi teoriami spiskowymi, często wykorzystując istniejące już obawy i wykorzystując lokalnych aktorów do szerzenia paniki. Należy je rozpatrywać łącznie.

Sektor przeciwdziałania dezinformacji

- **Chociaż państwo polskie osiąga pewne postępy w rozwiązywaniu problemu dezinformacji, jego działania są nadal niewystarczające:** brakuje jasności co do tego, które instytucje są odpowiedzialne za rozwiązywanie problemu dezinformacji, jaka jest strategia państwa i jakie są priorytety w tej dziedzinie.
- **Walka z dezinformacją i teoriami spiskowymi opiera się głównie na organizacjach społeczeństwa obywatelskiego, które są niedofinansowane i znajdują się pod silną presją:** w ostatnim dziesięcioleciu nastąpił znaczny wzrost liczby inicjatyw obywatelskich mających na celu zwalczanie dezinformacji. Jednak ich finansowanie jest nadal niepewne i podatne na zmiany geopolityczne, zasoby są minimalne w stosunku do zakresu dezinformacji.

- **„Zwykli” użytkownicy mediów społecznościowych odgrywają ważną rolę w przeciwdziałaniu teoriom spiskowym:** nie należy lekceważyć oddolnych, doraźnych inicjatyw. W Polsce ich znaczenie znajduje odzwierciedlenie w popularności blogów naukowych i politycznych, podcastów oraz grup i kanałów w mediach społecznościowych, gdzie twórcy treści i ich odbiorcy omawiają bieżące kwestie i angażują się w rozmowy na temat „prawdy”, oferując własne analizy i interpretacje konkretnych wydarzeń lub obalając (dezinformację) lub popularne błędne przekonania.
- **Polski system edukacji (formalnej i nieformalnej) jest niewykorzystanym zasobem, który może lepiej służyć do wzmacniania odporności na teorie spiskowe i dezinformację:** w przeciwieństwie do innych krajów – takich jak kraje skandynawskie, gdzie krytyczne podejście do źródeł informacji od dziesięcioleci stanowi część krajowego programu nauczania – w Polsce przedmioty, które mogłyby wspierać walkę z dezinformacją, nie są priorytetem podstawy programowej. Obecnie takie programy edukacyjne są promowane głównie przez podmioty społeczeństwa obywatelskiego, a nie przez system szkolnictwa powszechnego.
- **Chociaż weryfikacja faktów i umiejętność korzystania z mediów są przydatne, mają one swoje ograniczenia:** położenie nacisku wyłącznie na edukację medialną i cyfrową przenosi odpowiedzialność za rozwiązanie problemu teorii spiskowych i dezinformacji na konsumentów treści cyfrowych, pozostawiając tych, którzy tworzą lub udostępniają niebezpieczne treści bezkarnymi. Konieczne jest poszukiwanie rozwiązań regulacyjnych, które będzie również nakładało odpowiedzialność na twórców szkodliwych treści oraz właścicieli infrastruktury (platformy cyfrowe, wyszukiwarki, duże modele językowe, AI), które takie treści tworzą, udostępniają i promują.
- **Rozwiązania oparte na technologii ograniczają możliwości głębokich i znaczących zmian:** Debaty dotyczące przeciwdziałania dezinformacji często koncentrują się na poszukiwaniu rozwiązań technologicznych, mimo, że problem teorii spiskowych nie jest wyłącznie problemem cyfrowym. Chociaż platformy cyfrowe stanowią infrastrukturę umożliwiającą rozprzestrzenianie się teorii spiskowych, nie można za ich popularność obwiniać wyłącznie cyfryzacji, ponieważ są one głęboko zakorzenione w kulturze politycznej, a także w niskim zaufaniu do nauki i ekspertów. Poszukiwanie rozwiązania cyfrowego jest początkiem, ale prawdziwa zmiana wymaga przemian kultury politycznej.

7. Rekomendacje

1. **Należy przeciwdziałać wykorzystywaniu teorii spiskowych do podsycania konfliktów politycznych:** Narracje spiskowe są często rozpowszechniane i popularyzowane przez polityków. Należy przeciwstawiać się normalizacji teorii spiskowych w dyskursie publicznym.
2. **Zamiast ubolewać nad niskim poziomem zaufania do instytucji publicznych, instytucje społeczne powinny stać się godne zaufania.** Nie można skupiać się wyłącznie na „paranoi” obywateli. Należy zbadać też o wiarygodność instytucji i podmiotów politycznych (w tym partii politycznych i polityków). Ponieważ teorie spiskowe należy traktować raczej jako symptom niż przyczynę dysfunkcji demokracji, energia naprawcza powinna być przede wszystkim nakierowana na uczynienie instytucji i systemów demokratycznych sprawiedliwymi, solidnymi i przejrzystymi.
3. **Populistyczne teorie spiskowe nie powinny mieć miejsca w debacie publicznej:** Neutralność mediów nie oznacza, że musimy tolerować formy denializmu, ukrytego rasizmu, homofobii i radykalizacji. Należy unikać sensacji w mediach, opierać się „clickbaitom”.

4. **Konieczna jest ochrona i wzmacnianie niezależnego i rzetelnego dziennikarstwa:** konieczna jest poprawa finansowania i ochrony mediów publicznych w celu odbudowy zaufania
5. **Należy szukać rozwiązań koncentrujących się na społeczeństwie; nie należy przeceniać rozwiązań opartych na technologii:** wiele teorii spiskowych rozprzestrzenia się w „tradycyjny” sposób: podczas wieców politycznych, poprzez komunikację bezpośrednią, media drukowane, telewizję, radio itp. Dlatego koniecznym jest szukanie rozwiązań, które nie skupiają się wyłącznie na strefie online. Należy wyjść poza media społecznościowe: Teorie spiskowe nie istnieją tylko w świecie online, dlatego należy je traktować jako część większego ekosystemu.
6. **Równocześnie należy zniechęcać do dezinformacji w Internecie:** aby zrozumieć współczesny konspiracjonizm, musimy mieć wiedzę, w jaki sposób platformy społecznościowe oraz inne nowe technologie (AI, LLM) kształtują komunikację online, a co najważniejsze w jaki sposób ta komunikacja współgra z tradycyjnymi mediami i światem offline. W tym celu konieczne jest traktowanie infrastruktury cyfrowej jako dobra publicznego i większa transparentność platform.
7. **Regulacja platform powinna odbywać się w sposób przejrzysty i z uwzględnieniem lokalnych potrzeb:** platformy powinny zapewnić przejrzystość algorytmów, udostępniać szczegółowe dane dotyczące moderacji oraz wprowadzić silniejsze zespoły moderatorów posiadające niezbędne umiejętności językowe i społeczno-kulturowe. Platformy muszą współpracować z organami regulacyjnymi. Należy podjąć działania mające na celu zniechęcenie do dezinformacji, zarówno właścicieli platform, jak i ich użytkowników.
8. **Konieczne jest unikanie cenzury, wszelkie działania powinny być podejmowane rzetelnie z poszanowaniem prawa:** środki prawne dotyczące współżycia w internecie muszą mieć jasne kryteria, nadzór sądowy oraz szybkie, proporcjonalne wdrażanie i przejrzystość.
9. **Należy szukać nowych modeli finansowania działań przeciwdziałających dezinformacji:** w tym celu konieczne są konsultacje ze społeczeństwem obywatelskim. Finansowanie powinno zapewnić szybką reakcję na pojawiające się problemy. Istnieje pilna potrzeba bardziej zrównoważonego planowania i lepszego wsparcia ze strony państwa.
10. **Konieczne jest tworzenie koalicji i grup wsparcia w sektorze zwalczającym dezinformację.** Konieczne jest wspieranie i promowanie współpracy między podmiotami obywatelskimi i państwowymi, krajowymi i międzynarodowymi. Wymiana pomysłów, najlepszych praktyk, tworzenie wspólnych inicjatyw może znacząco zwiększyć zdolność do rozwiązywania problemu dezinformacji. Silne sojusze transnarodowe są również niezbędne do rozwiązania problemów związanych z FIMI, oraz wpływania na międzynarodowe korporacje zarządzające infrastrukturą cyfrową.
11. **Wszelkie interwencje powinny być oparte na aktualnych, rzetelnych badaniach naukowych:** różne rodzaje teorii spiskowych (antygenderowe, antymigranckie, antyukraińskie itp.) wymagają różnych podejść.
12. **Tak jak problem teorii spiskowych ma charakter polityczny, tak samo jest w przypadku przeciwdziałania dezinformacji:** zamiast dzielić społeczeństwo na tych, którzy bronią „prawdy i demokracji”, i tych, którzy „padli ofiarami algorytmów”, powinniśmy uznać, że decyzje dotyczące tego, co stanowi dezinformację lub teorię spiskową, nigdy nie są całkowicie neutralne – zawsze wiążą się z polityką i wartościami. Takie podejście nie oznacza porzucenia faktów i prawdy, ale pozwala bardziej uczciwie argumentować, że polityka oparta na zweryfikowanych informacjach i otwartej debacie oferuje obywatelom najsprawiedliwszy i najbardziej demokratyczny, równościowy i bezpieczny sposób podejmowania decyzji, których głównym celem jest dobro publiczne i demokracja.

References

- ¹ C. Humphrey, 'Stalin and the Blue Elephant: Paranoia and Complicity in Post-Communist Metahistories', in *Transparency and Conspiracy: Ethnographies of Suspicion in the New World Order*, ed. H. West and T. Sanders (Duke University Press, 2003): 175–203; M. Carey, *Mistrust: An Ethnographic Theory* (HAU, 2017).
- ² N. Batiashvili, 'Anxiety of treason in a small country: "Russian agents" and disturbed identities in Georgia', *History and Anthropology* 35, no. 3 (2024): 394–414; G. Grinchenko and E. Narvselius, *Traitors, Collaborators and Deserters in Contemporary European Politics of Memory: Formulas of Betrayal* (Springer: 2017).
- ³ F. Czech, 'Mit Magdalenki i media społecznościowe. O popularyzacji narracji spiskowych, zanim stały się modne w internecie', *Czas Kultury* 36, no. 3 (2020): 87–94.
- ⁴ M. Bilewicz and R. Imhoff, 'Political conspiracy beliefs and their alignment on the left-right political spectrum', *Social Research: An International Quarterly* 89, no. 3 (2022): 679–706.
- ⁵ A. Meller, 'Antysemityzm czy antyjudyzm na amach miesięcznika, Pro Christo (1924–1939)?', *Historia i Polityka* 8, no. 1 (2009): 9–25.
- ⁶ P. Zawadzki, "'Protokoły mędrców Syjonu" w polskiej myśli antysemickiej', *Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego*, no. 3–4 (1993): 62–82.
- ⁷ Z. Panczova, 'The Victims, the Guilty, and "Us": Notions of Victimhood in Slovakian Conspiracy Theories', in *Conspiracy Theories in Eastern Europe: Tropes and Trends*, ed. A. Astapova, O. Colăcel, C. Pintilescu and T. Scheibner (Routledge, 2020): 186–204.
- ⁸ M. Bilewicz et al., 'Harmful Ideas, The Structure and Consequences of Anti-Semitic Beliefs in Poland', *Political Psychology* 34, no. 6 (2013): 821–839.
- ⁹ M. Bilewicz et al., 'Harmful Ideas, The Structure and Consequences of Anti-Semitic Beliefs in Poland', *Political Psychology* 34, no. 6 (2013): 821–839.
- ¹⁰ E. Drążkiewicz, (2022). "Virtuosos of mimesis and mimicry: a case study of movements propagating conspiracy theories in Ireland and Poland." *Partecipazione e conflitto* 15(3): 651–671.
- ¹¹ E. J. Sobo and E. Drążkiewicz, 'Rights, responsibilities and revelations. COVID-19 conspiracy theories and the state,' in *Viral Loads*, ed. L. Manderson, N. J. Burke and A. Wahlberg (UCL Press, 2021): 67–88.
- ¹² <https://datareportal.com/reports/digital-2025-poland>.
- ¹³ <https://reutersinstitute.politics.ox.ac.uk/digital-news-report/2024>.
- ¹⁴ https://www.lbm.uw.edu.pl/images/Dezinformacja_oczami_Polakw_edycja_2024.pdf.
- ¹⁵ <https://www.pewresearch.org/global/2025/08/19/international-opinion-on-global-threats/>.
- ¹⁶ K. Shyrokykh and M. Kragh, 'Black Knight NGOs and International Disinformation', *European Security* (2025): 1–25.
- ¹⁷ M. Gancarz, 'Rosjanie werbują Polaków w sieci. Rząd ujawnia stawki: płacą w euro, wydają polecenia', *Biznes Info*, <https://www.biznesinfo.pl/rosjanie-werbuja-polakow-w-sieci-rzad-ujawnia-stawki-placa-w-euro-wydaja-polecenia-mg-wmg-280125>.
- ¹⁸ K. Follis, 'Rejecting Refugees in Illiberal Poland: The Response from Civil Society', *Journal of Civil Society* 15, no. 4 (2019): 307–325.
- ¹⁹ https://www.lbm.uw.edu.pl/images/Dezinformacja_oczami_Polakw_edycja_2024.pdf.
- ²⁰ <https://datareportal.com/reports/digital-2025-poland>.
- ²¹ D. Oko, 'Gender–ideologia totalitarna', *Niedziela: Tygodnik Katolicki* 24 (2013): 40–43.
- ²² <https://oko.press/abp-wojda-do-lgbt-non-possumus-geje-i-lesbijki-przesladuja-kosciol-jak-komunisci-w-latach-50>.
- ²³ R. Klepka, 'Ewolucja Wiadomości TVP1: od medialnej stroniczości do propagandy politycznej' (2017) <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/handle/11716/1880>.
- ²⁴ D. Dobrowolski et al., 'How Threat Actors are Manipulating the British Information Environment', *The RUSI Journal* 165, no. 3 (2020): 22–38; J. Davies, 'Foreign Election Interference and Hybrid Warfare', https://openworks.wooster.edu/cgi/viewcontent.cgi?params=/context/independentstudy/article/12164/&path_info=Hybrid_Warfare_and_Election_Interference_.pdf.
- ²⁵ J. Syrovátka, 'Civil Society Initiatives Tackling Disinformation: Experiences of Central European Countries', in *Challenging Online Propaganda and Disinformation in the 21st Century*, ed. M. Gregor and P. Mlejnková (Palgrave, 2021): 225–253.



Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o przyszłych wydarzeniach lub projektach albo przekazać swoją opinię na temat niniejszego raportu, zeskanuj ten kod QR.

Więcej informacji na temat projektu REDACT można znaleźć na stronie: www.redactproject.sites.er.kcl.ac.uk